

[MOSKWA, PRZED 23 GRUDNIA 1973]

Глубокоуважаемая Мария Львовна,

поздравляю Вас и Вашего мужа с Новым годом; желаю всего самого светлого.

Мне давно уже хотелось Вам написать, да хотелось собрать побольше материала для статьи, чтобы иметь возможность сообщить, что хоть материал готов. А он (материал) всё разрастается. На моё несчастье Шекспир в разные периоды творчества оказался мало похож на самого себя, а похож на соседей по периоду. Пришлось досчитывать его же вещи тех же периодов. Тут, слава богу, сходство большое. Всё же надеюсь за январь и досчитать, и написать.

Мы с Михаилом Леоновичем недавно вернулись из Еревана. Вы, наверное, знаете, там были Брюсовские чтения (на них я не была), а потом симпозиум «Теоретические проблемы современного стиховедения». На нем я делала доклад о возможности дескриптивного построения теории метра (на своем материале, но, конечно, с привлечением русских примеров), об определении метра к о л и ч е с т в е н н о , возможности выявить его границы для каждого данного языка; периода; жанра; автора; о возможности найти место каждого автора (и даже произведения) в пределах метрических границ его эпохи; а также о возможности определения структуры стиха переходного типа (на примере *Сатур* Донна, переходной формы от силлабо-тоники к силлабике). А Михаил Леонович делал доклад о Брюсове — практике, и ещё один — о вторичном ритме в гексаметрах. К сожалению, не все докладчики смогли приехать. Но все равно было интересно.

Мне очень жаль, что мне так и не удалось поговорить с Вами побольше во время Вашего короткого визита в Москву. У меня были и вопросы, в частности: могу ли я приложить к статье графики, и если да — то можно ли много? Вообще, хотелось показать Вам, что получается. Галя Успенская даже пеняла мне за недостаточную настойчивость, но я знала, как Вы были заняты. Ну что же, авось мы ещё увидимся. У меня даже был для Вас сувенир — старинный бисерный подстаканник; если вставить в него стакан, в нем можно держать карандаши. Только нести его к поезду было почему-то неудобно.

С уважением и любовью.

М. Гарлинская

P.S. А какие в Ереване выставки! Там есть очень интересная выставка современной живописи и скульптуры молодежи.

[S t e m p l e:] 1) Москва, 23 XII 73. 2) Warszawa, 4 I 74; stempel podwójny.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce i data wg stempla.

Przekład polski

Wielce Szanowna Mario Lwowna,
składam Pani i Pani mężowi najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku, życzę
wszystkiego co radosne.

Już dawno chciałam do Pani napisać, ale chciałam zebrać jak najwięcej materiału do artykułu, by móc powiedzieć, że przynajmniej materiał jest gotowy. A on (materiał) ciągle się rozrasta. Na moje nieszczęście Szekspir w różnych okresach twórczości okazał się mało podobny do siebie samego, a podobny do sąsiadów z danego okresu. Trzeba było obliczać dodatkowo jego teksty z tych właśnie okresów. Tu, chwała Bogu, podobieństwo jest duże. Jednak mam nadzieję, że w ciągu stycznia i obliczę, i napiszę.

My z Michałem Leonowiczem niedawno wróciliśmy z Erewanu. Pani z pewnością wie, że tam były Briusowskije cztienija (nie byłam na nich), a potem sympozjum „Teoretyczne problemy współczesnej wersologii”. Na nim wygłosiłam referat o możliwości deskryptywnego skonstruowania teorii metrum (na swoim materiale, ale, oczywiście, z przywołaniem przykładów rosyjskich), o i l o ś c i o w y m określeniu metrum, o możliwości ujawnienia granic dla każdego określonego języka, okresu, gatunku, autora, o możliwości znalezienia miejsca każdego autora (i nawet utworu) w przestrzeni metrycznych granic jego epoki, a także o możliwości określenia struktury wiersza typu przejściowego (na przykładzie *Satyr* Donne’a, formy przejściowej od sylabotonizmu do sylabizmu). A Michał Leonowicz wygłaszał referat o Briusowie — praktyku, i jeszcze jeden — o wtórnym rytmie w heksametrach. Niestety, nie wszyscy referenci mogli przyjechać. Ale mimo wszystko było ciekawie.

Bardzo żałuję, że nie udało mi się więcej porozmawiać z Panią podczas Pani krótkiej wizyty w Moskwie. Miałam pytania, między innymi, czy mogę dołączyć do artykułu wykresy, a jeśli tak, to czy może ich być dużo? W ogóle chciałam Pani pokazać, co wychodzi. Gala Uspienska nawet mnie zrugła za brak zdecydowania, ale wiedziałam, że

Pani była bardzo zajęta. No cóż, może się jeszcze zobaczymy. Miałam nawet dla Pani prezent — starą perłową podstawkę do szklanki; jeśli szklankę się do niej wstawi, można w niej trzymać ołówki. Ale nieść ją do pociągu było jakoś niezręcznie.

Z wyrazami szacunku i miłości.

M. Tarlinska

PS. A jakie wystawy są w Erewanu! Jest tam bardzo ciekawa wystawa współczesnego malarstwa i rzeźby młodych.